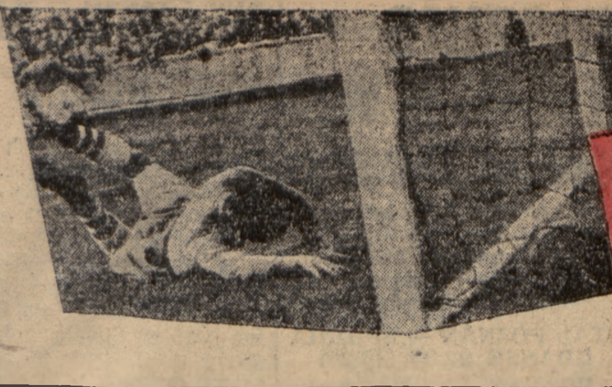
Rok V. Kraków, poniedziałek 17 marca 1952 r. Nr 11 (224)



Piłkarz

Cena 10 gr

TYGODNIOWY PRZEGLĄD SPORTOWY

Hokejowe mistrzostwa Polski zakończone

CWKS pozostał nadal mistrzem

W dniu wczorajszym zakończone zostały hokejowe mistrzostwa Polski w hokeju lodowym, które rozgrywane były na katowickim „Torkacie". Mistrzem Polski ponownie została drużyna Centralnego Klubu Wojskowego, dysponująca nie tylko dobrym atakiem, ale także i wspaniałą obroną. Niestety, mistrzostwa hokejowe zamącił incydent w decydującym spotkaniu CWKS—Górnik (piszemy o tym poniżej).

Mistrzostwa wykazały, iż dysponujemy dobrą czołówką hokejową, mogącą stawić silny opór wielu zespołom europejskim. Wykazały one również, iż dysponujemy wielu doskonałymi zawodnikami, którzy — chyba tylko przez pomyłkę — nie zostali wyznaczeni na Olimpiadę w Oslo.

Poniżej podajemy przebieg ostatnich finałowych spotkań na lodowisku katowickim.

Górnik — Unia 3:2

W dalszym ciągu hokejowych mistrzostw polskich Górnik pokonał Unię 3:2 (1:0, 1:0, 1:2). Górnik był zespołem bardziej wyrównanym i odniósł zasłużone zwycięstwo. W pierwszej tercji prowadzenie dla Ślązaków uzyskał Pyczek. W drugiej tercji bramkę dla Górnika zdobył Połeć. **Najbardziej emocjonująca była trzecia tercja, w której obydwie drużyny zagrały na bardzo wysokim poziomie.** W 51 minucie Csorich zdobył pierwszą bramkę dla Unii. Jednak już w 56 minucie Górnik uzyskuje jeszcze jedną bramkę ze strzału Wróbla. Ostatnia bramka meczu padła w 58 minucie gry ze strzału zawodnika Unii Jeżaka.

Mecz ten był najlepszym spotkaniem w tegorocznych mistrzostwach hokejowych Polski. W drużynie Górnika najlepszym zawodnikiem był Gansiniec, w Unii — Csorich.

Widzów 12 tys.

CWKS—Gwardia 9:1

Spotkaniem CWKS—Gwardia zakończono rozgrywki finałowe o tytuł mistrza Polski zrzeszeń sportowych na rok 1952.

CWKS pokonał Gwardię 9:1 (5:1, 2:0, 2:0), zdobywając bramki przez Janiczka 3, Więcka i Palusa po 2, Świcarza i Antuszewicza po 1. Jedyną bramkę dla Gwardii zdobył Skiba.

Mecz ten prowadzili Michalik i Przewięda z Krakowa. W wyniku finałowych rozgrywek tytuł mistrza Polski zdobyła po raz drugi drużyna CWKS, a tytuł wicemistrza Polski zdobył Górnik.

OGNIWO — KOLEJARZ 6:4 (3:0, 0:0, 3:4)

Był to ostatni mecz turnieju, w którym Ogniwo grające zupełnie dobrze pokonało Kolejarza 6:4, uzyskując tym samym piąte miejsce w turnieju. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Gojny 4, Paluch i Handzlik. Dla Kolejarza: Andrzejewski 2, Osmański i Rypyść. Sędziowali Nyc i Wycisk.

*

W spotkaniu CWKS — Górnik, które miało decydujące znaczenie dla zdobycia mistrzowskiego tytułu Polski w hokeju na lodzie, hokeiści Górnika zeszli na 10 min. przed końcem meczu z lodowiska, nie

(Ciąg dalszy na str. 2)

Tabela hokejowych mistrzostw Polski

GRUPA FINALISTÓW			
1. CWKS	3	6	18:3
2. Górnik	3	4	7:9
3. Unia	3	2	10:7
4. Gwardia	3	0	3:19
GRUPA DRUŻYN WALCZĄCYCH O 5 MIEJSCE			
5. Ogniwo	3	6	18:7
6. Kolejarz	3	2	11:10
7. Włókniarz	3	2	10:11
8. Budowlani	3	2	8:18

Delegacja polska odleciała do Londynu

WARSZAWA. Z Warszawy odleciała samolotem do Londynu delegacja polska, która weźmie udział w egzekutywie Międzynarodowej Federacji Bokserskiej (FIBA).

W skład delegacji polskiej wchodzą: sekretarz Głównego Komitetu Kultury Fizycznej — **Szemberg** i międzynarodowy sędzia bokserski **Zapłatka.**

ZSRR — Włochy w piłce nożnej?

Przebywający w Rzymie na posiedzeniu komitetu wykonawczego FIFA wiceprezydent Międzynarodowego Związku Piłki Nożnej, delegat radziecki **Sergiej Sawin** — podał na konferencji prasowej do wiadomości, iż prowadzi rokowania z włoskim związkiem piłkarskim w sprawie rozegrania meczu piłkarskiego pomiędzy ZSRR i Włochami.

Mecz miałby być rozegrany w Rzymie, a według słów Sawina, rozmowy weszły już w końcową fazę.

Adresat: sekcja piłki nożnej GKKF

Podczas gdy piłkarze nasi rozpoczęli już na serio przygotowania do nowego sezonu, rozgrywając co tydzień szereg spotkań towarzyskich, nasze naczelne władze piłkarskie wciąż jeszcze nie mogą ocknąć się ze „snu zimowego". Wciąż jeszcze nie wiemy, jak naprawdę będą wyglądały tegoroczne rozgrywki ligowe, nie wiemy czy koncepcja rozgrywek, jaką podaliśmy przed dwoma tygodniami w „Piłkarzu" została zatwierdzona, czy też może spotkania ligowe rozgrywane będą dopiero w jesieni. Na ten temat kursuje ostatnio szereg niesprawdzonych informacji, a sekcja piłki nożnej GKKF nie czyni nic, by potwierdzić istotny projekt, dementując pozostałe koncepcje.

Uważamy, że trzechmiesięczny okres przerwy zimowej był okresem w zupełności wystarczającym dla powzięcia i opracowania dokładnego planu tegorocznych rozgrywek I i II ligi.

Terminarz rozgrywek winien zostać opublikowany już dawno, a mecze ligowe powinny rozpocząć się tak jak co roku w drugiej połowie marca.

Chaos panujący w sekcji piłkarskiej GKKF, uwidaczniający się w braku systemu rozgrywek na rok 1952, świadczy najlepiej o złym stylu pracy tej sekcji, świadczy o jej marazmie.

Opinia sportowa, będąca żywo zainteresowana w systemie tegorocznych rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo pierwszej i drugiej ligi, domaga się jak najszybszego ustalenia planu przeprowadzenia mistrzostw ligi i podania go w tych dniach do publicznej wiadomości.

(d)

Nie określono w Rzymie pojęcia amatora

W ub. tygodniu obradował w Rzymie komitet wykonawczy FIFA na tak zwanym „zamkniętym posiedzeniu", mający między innymi określić ścisłe pojęcie amatora.

W ogłoszonym po obradach oficjalnym komunikacie podano, iż nie udało się na posiedzeniu uzyskać porozumienia co do definicji amatora. Dalej ogłoszono, iż projekty zmiany statutów FIFA rozesłane zostały 70 krajom, członkom tej międzynarodowej organizacji piłkarskiej z prośbą o podanie swego stanowiska do dnia 1 czerwca 1952.

Jako granicę wieku dla juniorów, którzy będą brać udział w światowym turnieju piłkarskim juniorów, ustalono 18 lat w roku obecnym, zaś 18 lat — na rok 1953.

Na trasie biegu zjazdowego



Bieg zjazdowy wymaga dużego opanowania technicznego i wielkich umiejętności pokonywania trudnego terenu. Zdjęcie nasze przedstawia jednego z uczestników Pasałę (Kolejarz Zakopane) na trasie zjazdu.

Marcowe słońce w górach



Tegoroczna zima nie obfitowała w wiele słonecznych dni. Dopiero od pierwszych dni marca narciarze i wczasowicze mogli w pełni korzystać z prawdziwego „marcowego" słońca, robiąc wycieczki narciarskie i poznając piękno naszych gór.

Tenisiści Polski wygrywają z NRD 8:2

WARSZAWA. W drugim dniu międzypaństwowych zawodów tenisowych Polska — NRD Polacy zdobyli dalsze trzy punkty i prowadzili po drugim dniu zawodów 6:0.

Licis wygrał z Fesenteram 6:2, 6:3. Polak był regularniejszy w grze na przerzut i lepiej serwował, niż w poprzednim meczu ze Sturmem.

W drugim spotkaniu Jędrzejowska wygrała łatwo z Hesse 6:0, 6:2.

W grze podwójnej emocjonującą walkę stoczyli Radzio-Licis z parą niemiecką Sturm-Schulze. Wygrali Polacy w pięciu setach 6:1, 5:7, 2:6, 6:1, 6:4.

W pierwszym secie Polacy, a szczególnie Kwiatek, grali bardzo dobrze i wygrali łatwo.

Drugi set zapowiadał znowu łatwe zwycięstwo pary polskiej, która prowadziła już 3:0 i 5:2. Od tej pory Niemcy grają coraz lepiej, wygrywają kolejno 5 gemów i seta.

W secie trzecim Polacy w dalszym ciągu grają słabo, popełniają wiele prostych błędów przy wielu kończących piłkach. Para niemiecka wygrywa 6:2.

Dwa ostatnie sety przynoszą zasłużone zwycięstwo Polakom. W czwartym secie Polacy koncentrują się, grają uważnie, dobrze smeczują i stosunkowo łatwo wygrywają 6:1.

W decydującym secie piątym, początkowo do głosu dochodzi para niemiecka i zdobywa prowadzenie 4:1. Od tej pory Radzio i Kwiatek grają niemal bezbłędnie, zdobywają kolejno pięć gemów i wygrywają seta i mecz.

W dniu wczorajszym w dalszym ciągu międzypaństwowego spotkania tenisowego rozegrano trzy mecze, które przyniosły następujące rozstrzygnięcia: w grze juniorów Filipek uległ Unverdrossowi 4:6 (6:8). Radzio pokonał Sturma 6:2 (6:2), a Kwiatek przegrał z Schulzem 1:6, 6:4, 1:6.

W ostatnim spotkaniu w grze mieszanej para Jędrzejowska-Płatek zwyciężyła parę Hesse-Sturm 6:1, 10:8.

Generalny sukces biegaczy radzieckich w biegu L'Humanite

PARYŻ. Piętnasty z kolei bieg naprzełaj o nagrodę L'Humanite zgromadził na starcie rekordową liczbę uczestników, wyrażającą się cyfrą 6.200 zawodników. Bieg odbył się w kategorii mężczyzn na dystansie 9.000 m i kobiet na dystansie 2.000 m. Bieg zakończył się generalnym sukcesem zawodników radzieckich.

W konkurencji męskiej bieg wygrał Popow w czasie 29.16. Dalsze miejsca włącznie do ósmego zajęli lekkoatleci radzieccy: 2) Anufriejew, 3) Sałpikow, 4) Pazdajew, 5) Wanin, 6) Jeżejew, 7) Kazancew, 8) Siemionow. Na 9 i 10 miejscu uplasowali się Węgrzy Szegedi i Juhasz. Z Polaków Kiełs zajął 19 miejsce.

W biegu kobiet pierwsze miejsce zajęła Szołopowa w czasie 7,20 przed Zajcową i Pietniewą.

Niedziela na stadionach piłkarskich Europy

CSR: MEZ Zidenice — OKD Ostrava 3:1, ATK — Dukla Presrov 6:2, Vitkovice — ZVIL Pilzeń 5:0, Bratislava — Trnava 0:0, Armaturka Usti — Zilina 3:2, SONP Kladno — Sparta 1:3, Teplice — CSD Koszyce 1:0.

W tabeli prowadzi Sparta 4 pkt.

AUSTRIA: FAC — Vienna 2:2, GAK— FC Wien 4:1, Austria —Wacker 2:3, Rapid — Sportklub 4:0, Admira — Blau Weiss 2:0, Kapfenberg — LASK 5:1, Sturm Graz — Simmering 6:0,

Prowadzi Austria 26 pkt. przed Rapidem 25 pkt.

NRD: Chemie — VP Lipsk 2:1, Stahl Altenburg — Stahl Thale 0:1, Turbine Halle — Einheit Pankov 2:0, VP Dresden — Wismut Aue 4:1, Motor Wismar — Aktiviet Brieske 3:3, Rotation Babelsberg — Rotation Dresden 5:3, Motor Zwickau — Turbine Erfurt 2:0, Lokomotive Stendal — Motor Dessau 3:4, Motor Oberschoeneweide — Fortschritt Meerane 1:1

Na czele tabeli znajduje się Turbine Halle 41 pkt. przed Motor Zwickau 40 pkt.

WĘGRY: Bud. Honved — Bp. Dozsa [illegible] nyeszt 4:1, Bud. Kinizsi — Salgotarjani Banyasz 1:0, Bud Dozsa — Pecsi Lokomotiv 2:1, Bud. Bastya — Bud. Postas 3:1, Szegedi Honved — Gyoerii Vasas 3:2, Szombathelyi Lokomotiv — Diosgyoeri Vasas 2:0.

Prowadzi Bud. Honved 8 pkt. przed Bud. Vasas i Bud. Kinizsi po 6 pkt.

WŁOCHY: Bologna — Atalanta 1:0, Como — Palermo 4:0, Inter — Napoli 3:0, Novara — Spal 2:2, Pro Patria — Legnano 1:1, Sampdoria — Milan 1:1, Padova — Torino 3:0, Florentina — Udinese 3:0, Juventus — Triestina 2:0, Lazio — Lucchese 0:6

Prowadzi nadal Juventus 40 pkt. przed Milan 33 pkt.

ANGLIA: Charlton Athletic — Manchester United 0:0, Newcastle United— Portsmouth 3:3, Preston N. E. — Aston Villa 2:2, Stocke City — Huddersfield 0:0, Midlesborough — Blackpool 1:0, Westbromwich Albion — Liverpool 3:3, Bolton Wanderers — Chelsea 3:[illegible] Tottenham — Sunderland 2:0, Arsenal — Derby County 0:1.

Na czele tabeli znajduje się Manchester United 46 pkt.

Górnik zszedł z lodowiska

(Ciąg dalszy ze str. 1)

zgadzając się z decyzją sędziów.

Do tej chwili stan meczu brzmiał 2:1 dla Górnika. Ponieważ wszelkie próby skłonienia zespołu górników do powrotu na lodowisko nie odniosły skutku, prowadzący zawody sędziowie: Łyczakowski i Bielecki, odgwizdali walkower 3:0 dla drużyny CWKS.

Decyzję tę zaakceptowała w sobotę specjalna komisja turniejowa składająca się z delegatów GKKF, kol. sędziów i sekcji hokeja na lodzie oraz z WG i D. Komisji tej przewodniczyli: przew. GKKF Faruga, oraz płk. Iwaszkiewicz — którzy przybyli specjalnie z Warszawy dla załatwienia tego incydentu.

Sprawa incydentu w Katowicach nie mająca dotychczas precedensu w historii naszego hokeja — zakończyła się.

Nie zakończyła się natomiast sprawa czynników odpowiedzialnych za wybryk zespołu górniczego a mianowicie kierownictwa tego zespołu.

Ustalono bowiem z całą bezspornością, iż zamiast nakłaniać swych hokeistów do dalszej gry, nie tylko nie skorzystali z prawa swego zwierzchnictwa, ale wręcz przeciwnie, zabronili graczom kontynuowania gry, z czego rozgoryczeni zawodnicy skwapliwie skorzystali.

Nie chcemy przyjmować na siebie roli nauczyciela kierownictwa ZS Górnik, ale stwierdzamy, że postąpiło ono wbrew wszelkim zasadom o szlachetnej walce godnej sportowców Polski Ludowej, jak to przyrzekali zawodnicy przed rozpoczęciem mistrzowskiego turnieju. Nerwowa atmosfera meczu podziałała zbyt silnie na kierowników i ze spokojnych, uważnych obserwatorów, jakimi powinni być wszyscy kierownicy zespołów sportowych stali się rozfanatyzowanymi kibicami, którym wynik meczu przesłonił wszelkie pojęcie o zasadach karności i zdyscyplinowania. Zamiast dochodzić swych praw legalną, przyjętą przez wszystkich sportowców drogą odwołania się do nadrzędnych władz, dali się ponieść uczuciu i dopuścili do zajść, które w żadnym wypadku nie przysporzyły im dobrej sławy.

Wypadek na lodowisku katowickim winien być ostrzeżeniem dla wszystkich działaczy pracujących dla dobra sportu polskiego. Nikomu nie zabronione jest być zwolennikiem własnej drużyny, ale sympatie te nie mogą w żadnym razie górować nad obiektywizmem i nad rozsądną oceną zaistniałej sytuacji. Władze Górnika zapomniały lub nie chciały uznać tej zasady i teraz muszą ponieść wszelkie konsekwencje swego postępku.

Austriacy triumfują w Kandaharze

W rozegranych wczoraj konkurencjach slalomowych kobiet i mężczyzn wielki sukces odnieśli Austriacy, wygrywając obie konkurencje. Slalom mężczyzn wygrał Huber przed Pravdą, slalom kobiet Erika Mahringer przed Amerykanką Mead Lawrence.

Na skutek zwycięstw w zjeździe i slalomie Austriacy zdobyli po raz pierwszy po wojnie puchar Kandaharu.

Liga koszykowa finiszuje

Spójnia Łódź kończy rozgrywki zwyciężając Ogniwo Kr. 34:31

Przedostatnia runda rozgrywek o mistrzostwo ligi koszykowej, rozegrana w dniu wczorajszym, przyniosła pięć spotkań ligowych. W najważniejszym z nich mistrz ligi łódzka Spójnia, która w dniu wczorajszym zakończyła jako pierwszy z zespołów ligowych tegoroczny sezon, **pokonała krakowskie Ogniwo**. Ważne znaczenie dla układu drużyn w czołówce ligowej miały również zawody CWKS-u z warszawskim Kolejarzem, zakończone wysokim zwycięstwem drużyny wojskowych oraz krakowskiej Gwardii z AZS-em, które przyniosły również pewne zwycięstwo będącymi faworytami koszykarzom krakowskim.

Poznańska Stal pokonała w niespodziewanie wysokim stopniu gdańską Spójnię, a w ostatnim meczu niedzieli Kolejarz z Poznania zwyciężył swego imiennika z Ostrowia.

W tabeli ligowej po wczorajszych rozgrywkach zaszły tylko nieznaczne zmiany. Zamieniły się miejscami drużyny Ogniwa i CWKS-u, przy czym lepsze miejsce zawdzięczają wojskowi lepszemu stosunkowi koszy. Awansowała również poznańska Stal.

Szézegółowa tabela punktowa przedstawia się obecnie następująco:

1. Sp. Łódź	20	16	1048:899
2. Gw. Kr.	19	13	940:763
3. CWKS	18	11	876:856
4. Ogn. Kr.	19	11	802:804
5. Stal Poz.	19	9	877:849
6. Włók. Ł.	19	9	907:870
7. AZS Wwa	19	9	863:917
8. Kol. Ostr.	19	8	820:866
9. Kol. Poz.	19	7	782:868
10. Kol. W-a	19	7	877:968
11. Sp. Gd.	18	4	710:900

WYNIKI NIEDZIELNYCH SPOTKAŃ LIGOWYCH:

SPÓJNIA ŁÓDŹ — OGNIWO KRAKÓW 34:31 (13:10)

ŁÓDŹ. Po wyrównanej na ogół grze zwyciężyli lepsi kondycyjnie i lepiej dysponowani strzałowo gospodarze, rozstrzygając losy spotkania na swoją korzyść dopiero w końcowej jego fazie.

CWKS — KOLEJARZ WARSZAWA 71:32 (28:18)

WARSZAWA. Zdecydowane zwycięstwo wojskowych w drużynie których wyróżnił się Wilkoszewski zdobywca 22 punktów.

STAL POZNAŃ — SPÓJNIA GDAŃSK 92:38 (43:20)

POZNAŃ. Wysokie zwycięstwo koszykarzy Stali, wśród których najlepiej zagrali Kałek i Jaśkowiak.

KOLEJARZ POZNAŃ — KOLEJARZ OSTRÓW 51:47 (30:25)

OSTRÓW. Nieoczekiwana porażka gospodarzy, którzy na tle dobrych technicznie poznaniaków zawiedli kondycyjnie i strzałowo.

*

PÓŁFINAŁY JUNIORÓW W KOSZYKÓWCE

W Gdańsku, Poznaniu i Wrocławiu rozegrane zostały ostatnio półfinały mistrzostw Polski juniorów w koszykówce.

Startująca w grupie poznańskiej krakowska Gwardia poniosła porażki, zajmując w końcowej punktacji czwarte miejsce.

Nie powiodło się również juniorom krakowskiego Ogniwa we Wrocławiu; przegrali w decydującym spotkaniu z miejscowym imiennikiem — 32:38, zajmując dopiero drugie miejsce.

Gwardia Kr.-AZS (Wa) 66:38 (26:23)

Ostatni w tym sezonie rozgrywek ligowych występ koszykarzy krakowskiej Gwardii na własnym boisku, w którym przeciwnikiem miejscowych był zespół warszawskiego AZS przyniósł **wysokie zwycięstwo gospodarzom w stosunku 66:38 (26:23).**

Po zaciętej i wyrównanej grze w pierwszej połowie spotkania, w której akademicy warszawscy w zupełności dotrzymywali kroku gospodarzom, w drugiej części zawodów Gwardziści panowali zdecydowanie na boisku, powiększając z każdą chwilą dzielącą ich od przeciwnika różnicę punktową.

Zwycięzcy górowali nad przeciwnikiem szybkością, lepszą taktyką i kondycją, mając najlepszych zawodników w dobrze dysponowanym strzałowo Bartiku oraz Kowalówce i Mikułowskim. Obronę gwardzistów wzmocnił wydatnie grający dobrze w tym meczu — Arlet.

Drużynie warszawskiej, która zagrała to spotkanie z wielką ambicją wystarczyło sił jedynie na pierwszą połowę. Prócz nie najlepszej kondycji i akademicy zmarnowali także wiele dogodnych sytuacji strzałowych, a w polu tracili często piłkę przez niepotrzebne kozłowanie i niedokładne podanie. W zespole gości najlepiej spisali się Prochorec, Christians i Kowalski. Punkty dla zwycięzców uzyskali: **Bartik 25, Kowalówka 13, Mikułowski 11, Chanek 7, Arlet 6 oraz Szymczak i Miętta po 3.** Dla AZS-u Prochorec 11, Kowalski 10, Christians 6, Wąsik 5 i Kucharski 4.

Zawody prowadzili pp. Bełuciński i Czekalski.

Tołkaczewski ustanawia nowy rekord Polski

Na zawodach pływackich we Wrocławiu **Tołkaczewski** (Ogn. Wr.) — który ostatnio znajduje się w rewelacyjnej formie — ustanowił nowy rekord Polski na dystansie 200 m styl. dowolnym: 2,16,7 min. Doskonały wynik Tołkaczewskiego jest lepszy o 2 sekundy od poprzedniego rekordu Polski, który należał do zasłużonego mistrza sportu Gremlowskiego.

*

Doskonałe wyniki Dzikówny (Ogn. Bytom) potwierdzają jej wysoką formę. W ub. niedzielę — na pływalni w Zabrzu — Dzikówna uzyskała **na dystansie 100 m styl. dowolnym: 1,15,8 min.**, zaś na 200 m styl. dowolnym: 2,46,3 min.

*

Na pływalni stargardzkiej odbyły się propagandowe zawody pływackie, na których Kurkówna (Gw. Szczecin) uzyskała dobry wynik na dystansie 200 m styl. klasycznym B: 3,19,8 min.

Stal Poznań — OWKS Kraków 0:4 (0:4)

Bramki zdobyli: **Mnich 2, Więcek i Kucharski po 1.** Sędziował Walter.

Drużyna wojskowych zademonstrowała piękną grę, przewyższając gospodarzy pod każdym względem. Wynik spotkania ustalono już do przerwy.

W drugiej części meczu piłkarze krakowscy zwolnili tempo i grali raczej dla efektu. Ich gra wyglądała tak, jak gdyby nie zależało im na uzyskaniu cyfrowo wyższego zwycięstwa.

Międzynarodowy turniej szachowy w Budapeszcie

BUDAPESZT. W siódmej rundzie międzynarodowego turnieju szachowego w Budapeszcie uzyskano następujące wyniki: Śliwa przegrał z Hellerem, partie Botwinnik—Benko, Barcza—Szily, Keres—Stahlberg zakończyły się wynikami remisowymi, pozostałe gry zostały odłożone.

Po siedmiu rundach na czoło tabeli wysunął się Stahlberg (Szwecja) — 6 pkt. przed Keresem i Hellerem (obaj ZSRR) — po 5,5 pkt.

Narada robocza krakowskiego aktywu bokserskiego

Sekcja boksu GKKF poleciła wszystkim podległym sobie sekcjom boksu WKKF-u przeanalizowanie w jak najszerszym aktywie bokserskim obecnego systemu rozgrywek I i II ligi zrzeszeniowej, przedstawienie dodatnich i ujemnych stron obecnego systemu oraz przedłożenie wniosków odnośnie rozgrywek na rok 1953.

W związku z tym we wtorek, 18 bm., o godz. 18 w sali posiedzeń WKKF przy ul. Basztowej 6, odbędzie się narada robocza krakowskiego aktywu bokserskiego z udziałem przedstawicieli Partii, prasy, działaczy bokserskich i czynnych zawodników.

Porządek dzienny obejmuje następujące punkty: 1) referat o Konstytucji, 2) dyskusja nad referatem, 3) opracowanie projektu rozgrywek I i II ligi na rok 1953, 4) wolne wnioski. (es)

Narada trenerów piłkarskich

We czwartek, 20 bm., odbędzie się w Krakowie narada trenerów piłkarskich oraz kierowników sekcji p. n. I i II ligi z udziałem naczelnika wydziału I GKKF T. Foryela oraz trenera kadry olimpijskiej Węgra Kiraly'ego. Narada odbędzie się w lokalu Gwardii (Retoryka 1) o godz. 9 rano.

Krakowscy lekkoatleci wnet wyjdą na bieżnię

Długa w tym roku zima, dająca wiele powodów do radości narciarzom i łyżwiarzom nie jest na rękę lekkoatletom, którzy mają wiele trudności z przygotowaniem się do nadchodzącego sezonu. Mimo to jednak w zrzeszeniach i kołach sportowych myśli się już poważnie o pierwszych imprezach, które rozpoczną tegoroczny sezon. Myślą o tym również i działacze krakowscy zorganizowani w sekcji lekkoatletycznej WKKF.

Ostatnio sekcja ta odbyła zebranie, na którym omówiono wiele aktualnych spraw i potrzeb. Trzeba tu już z góry zaznaczyć, że koniec zeszłorocznego sezonu lekkoatletów zbiegł się z całym szeregiem komplikacji personalnych w łonie sekcji, które bardzo niekorzystnie odbiły się na jej działalności.

Skutki tego dają się odczuć jeszcze dzisiaj. Świadczy o tym chociażby fakt, że sprawozdanie za ubiegły okres pracy złożone zostało jedynie przez komisję sędziowską, pozostającą pod kierownictwem **prof. Dręgiewicza**. Pozostałe komisje: a więc sportowa, organizacyjno-propagandowa i komisja imprez masowych sprawozdań takich nie złożyły. O ile członkowie komisji sportowej zobowiązali się do złożenia wymaganego przez GKKF sprawozdania w najbliższym terminie, to natomiast zrezygnować musiano z oceny działalności dwu pozostałych komisji. **Sprawozdań bowiem nie ma i nie będzie. Po prostu — obie komisje nie działały, a dziś trudno znaleźć odpowiedzialnych za to ludzi.** Niewątpliwie jednak tego rodzaju wypadek jest ważną przestrogą na przyszłość. Przyjmowanie na siebie zadań musi być połączone z ich wykonywaniem — inaczej winni muszą ponosić konsekwencje swego niedbalstwa.

W dalszym ciągu zebrania wiele uwagi poświęcono kalendarzowi imprez, jakie przyniesie zbliżający się sezon.

Zainaugurowany on zostanie biegami na przełaj, które w Krakowie odbędą się w dniu 30 bm. Sprawa ta łączy się również ściśle z przygotowaniem do Biegów Narodowych.

Osobnym punktem obrad były: kwestia uaktywnienia działalności sekcji. Stała absencja przedstawicieli niektórych zrzeszeń na zebraniach i nie branie przez nich udziału w pracach sekcji spowodowało wykreślenie tych działaczy. — Do zrzeszeń, które skreśleni reprezentowali zwrócono się z apelem o wydelegowanie do prezydium sekcji innych przedstawicieli, którzy potrafią poważnie traktować przyjęte na siebie obowiązki.

W związku z nadchodzącym sezonem przed działaczami sekcji lekkoatletycznej WKKF staną naprawdę ciężkie i odpowiedzialne zadania. Mamy jednak nadzieję, że tak skład osobowy jak i kwalifikacje poszczególnych członków sekcji pozwolą na sprostanie wszelkim pracom i trudom, celem umożliwienia należytej opieki nad krakowskim sportem lekkoatletycznym. (tt)

Bokserzy Gwardii zwyciężają

Gwardia Kraków—Gwardia Szczecin 16:4

Rozegrane w sobotę w Krakowie towarzyskie zawody w boksie pomiędzy dwoma Gwardiami: krakowską i szczecińską, zakończyły się wysokim zwycięstwem gospodarzy 16:4. Wszystkie wyniki uzyskane przez Gwardzistów odpowiadały temu co się działo na ringu. Drużyna Gwardii Kraków przedstawia obecnie dobrze zmontowany zespół pięściarski, na którym znać dobrą rękę rutynowanego trenera Mieczysława Chrostka oraz niemniej troskliwą opiekę kierownictwa sekcji. Miejscowi gwardziści górowali nad przeciwnikiem nie tylko techniką i kondycją, ale i taktycznym rozwiązywaniem walk. Jedyne punkty oddali w wagach lekkiej i lekkopółśredniej.

Gwardia Szczecin miała swych najlepszych zawodników w wagach muszej (Przybylski), lekkiej (Czarnecki) i półśredniej (Kukuła). Słabo zaprezentowali się Gwardziści ze Szczecina w wyższych wagach, przegrywając bądź przez k. o lub tko. Najciekawsze walki stoczono w wagach muszej i półśredniej. Podkreślić należy, że w przeciwieństwie do spotkań drugoligowych, które w przeważającej części obfitują w liczne walkowery, towarzyskie zawody Gwardii odbyły się we wszystkich 10 wagach.

Wyniki: (na pierwszych miejscach podajemy zawodników Gwardii Kraków).

Waga musza: Wojtysiak po pięknej emocjonującej walce wypunktował Przybylskiego.

Waga kogucia: Klinkosz zdobył dalsze punkty dla Gwardii wygrywając z Walczakiem, którego w drugiej rundzie dwukrotnie posłał na deski.

Waga piórkowa: Sojka uporał się szybko ze swoim przeciwnikiem Danielewskim, zwyciężając w drugiej połowie przez tko.

Waga lekka: Graf przegrał na punkty do rutynowanego Czarneckiego, który zdecydowanie górował nad przeciwnikiem przez wszystkie trzy starcia.

Waga lekkopółśrednia: Zawadzki oddał punkty Jastrzębskiemu.

Waga półśrednia: Chodorowski po pięknej walce pokonał Kukułkę. Po pierwszej rundzie wyrównanej, druga i trzecia należały zdecydowanie do Chodorowskiego.

Waga lekkośrednia: Maciejewski wygrał na punkty z Falkowiczem.

Waga średnia: Kraus II znokautował już w I rundzie Maciejewskiego.

Waga półciężka: Maczka wygrał przez tko w pierwszej rundzie z Gądkiem.

Waga ciężka: Famulicki wygrał przez ko w drugiej rundzie z Wojnarowskim.

Sędziował w ringu inż. Kura, punktowali Luberda, Kowaliński i Sołek. Zainteresowanie zawodami duże. (es)

Zawody narciarskie o puchar Karkonoszy rozpoczęte

KARPACZ

W niedzielę 16 bm. odbył się konkurs skoków do biegu złożonego i konkurs skoków otwartych.

W skokach do kombinacji zwyciężył: Kula (CWKS), skoki 45, 46,5 m, nota 217,8 pkt., 2) Hory (Gwardia — Zakopane) 41,5, 42,5 m, nota 201,9 pkt.

Drugą konkurencją był konkurs skoków otwartych, w którym startowało 42 zawodników. Zwyciężył **Gąsienica Daniel Andrzej** (Gwardia — Zakopane), skoki 46,5, 50 m, nota 206,3 pkt., 2) **Kula (CWKS) 45,5, 48 m,** nota 204 pkt.

Punktacja zespołowa po pierwszym dniu zawodów: 1) CWKS 123 pkt., 2) Gwardia Zakopane 100 pkt., 3) AZS Zakopane 45 pkt.

Liga pięściarska

W rozegranym wczoraj w Lublinie spotkaniu o mistrzostwo I ligi pięściarskiej, Gwardia zremisowała z CWKS-em II 10:10.

W mistrzostwach tej ligi prowadzi nadal CWKS I — 11 pkt. przed Gwardią i CWKS II.

W spotkaniach o mistrzostwo II ligi pięściarskiej padły rozstrzygnięcia:

w Gdańsku Budowlani pokonali Spójnię 12:8;

w Słupsku Gwardia zwyciężyła Ogniwo 13:5.

w Radomiu Stal II wygrała z Włókniarzem II 14:6.

Francja—Holandia 7:3 w hokeju

W międzynarodowym spotkaniu hokeja na lodzie Francja pokonała Holandię 7:3.

*

W rozegranym w Fuessen meczu hokejowym, Niemcy pokonały Szwajcarię 4:3 (2:1, 2:2, 0:0).

Dalsze rozgrywki u puchar WKKF w zapasach

Do zakończenia rozgrywek o puchar WKKP w zapaśnictwie pozostały do rozegrania dwa spotkania, które odbędą się w nadchodzącą niedzielę. W rozegranych wczoraj spotkaniach zwycięstwo odnieśli faworyci. **Włókniarz Kraków pokonał Kolejarza Kr. a Ogniwo Myślenice Kolejarza Prokocim 5:3.**

Oba spotkania stały na niezłym poziomie technicznym. Pierwsze miejsce zajmuje nadal Włókniarz Kraków, drugie Kolejarz Kraków, a trzecie Ogniwo Myślenice. Młody zespół Ogniwa myślenickiego ma szanse na zajęcie drugiego miejsca o ile wygra spotkanie z Kolejarzem Kraków w najbliższą niedzielę.

WŁÓKNIARZ KRAKÓW — KOLEJARZ KRAKÓW 5:3

Włókniarz wystąpił w rezerwowym składzie, odniósł jednak zwycięstwo mimo, że w dwóch wagach nie wystawił zawodników. Ładną walkę stoczyli Gawlik (Wł.) z Marcem zakończoną zwycięstwem Marca. Dobrze walczył także Swiderski.

Wyniki techniczne:

W wadze muszej, Cup (Wł) wygrał w 7 min. z Nogą Adamem, **w koguciej** Świderski (Wł.) będąc znacznie lepszym technicznie, pokonał Tarczyńskiego w 5 minucie, **w piórkowej** Szafraniec (Wł.) pokonał po zaciętej walce Nogę Wł. w 10 min., **w lekkiej** Gawlik (Wł.) przegrał nieznacznie na punkty z Marcem, **w wadze półśredniej** obie drużyny otrzymały punkty bez walki. Włókniarz z powodu braku zawodnika a Kolejarz z powodu nadwagi Orła. **W średniej** Włókniarz nie wystawił zawodnika, wobec czego Hell otrzymał pkt. w. o., **w półciężkiej** Mitan (Wł.) wygrał na łopatki w 7 min. z Ogrodnikiem, **w ciężkiej** Głowiak (Wł.) wygrał z Krawczykiem w 10 min. na łopatki.

Sędziowali inż. Pawlikowski na macie, na punkty Derbot i Trutkowski.

OGNIWO MYŚLENICE — KOLEJARZ PROKOCIM 5:3

Wielkie zainteresowanie wywołało spotkanie zapaśnicze rozgrywane w Myślenicach między miejscowym Ogniwem a Kolejarzem Prokocim. Spotkanie to rozstrzygnęli gospodarze na swoją korzyść w sposób zdecydowany. Dobre walki rozegrali: Pawlikowski z Zagólem, Święch Bronisław z Ziembińskim i Batko z Bałachowskim.

Wyniki techniczne przedstawiają się następująco: **w muszej** Pankowski (Ogn.) przegrał w 6 min. na łopatki z Zagulem (Kol.), **w koguciej** Kania (Ogn.) przegrał z Purchą w 6 min., **w piórkowej** Święch Br. (Ogn.) pokonał jednogłośnie na punkty Ziembińskiego, **w lekkiej** Święch Sylwester pokonał w 4-tej min. Przędzika, **w półśredniej** Rolarz położył na łopatki w 11 min. Gorgola, **w średniej** Gorączko już w 2 min. zwyciężył Jastrzębskiego, **w półciężkiej** Batko dopiero w 12 min. położył na łopatki Bałachowskiego, **w ciężkiej** Święch przegrał z Chmielarczykiem w 8 min. na łopatki.

Sędziowali: Barański na macie, na punkty Wójcik i Mitan. Widzów ok. tysiąc osób.

Aktualna tabela rozgrywek przedstawia się następująco:

Włókniarz Kraków	7	14	36:19
Kolejarz Kraków	7	7	29:26
Ogniwo Myślenice	7	6	27:29
Kolejarz Prokocim	7	5	21:26
Spójnia Białaków	6	6	[illegible]

Ligowcy przed batalią mistrzowską

Warszawskie kluby przygotowują się do sezonu

Po Krakowie i Śląsku, najsilniejszym ośrodkiem piłkarskim w Polsce jest okręg warszawski. Dwie reprezentantki tego okręgu, należą do pierwszej ligi: Kolejarz i CWKS. Stała rywalizacja prowadzona od wielu lat, przyczyniła się niewątpliwie do coraz to lepszego poziomu obu tych drużyn, co w sumie daje rezultat iż okręg warszawski — obok Krakowa i Śląska, należy do czołówki piłkarstwa polskiego.

Ligowcy warszawscy nieco później aniżeli Śląsk i Kraków rozpoczęli występy na boisku. Niemniej, zaprawę zimową rozpoczęli równocześnie na sali, pod kierunkiem obu trenerów — Kuchara i Szczepaniaka.

Kolejarz

Piłkarze Kolejarza warszawskiego powrócili niedawno z kilkutygodniowego obozu w Szklarskiej Porębie, gdzie niestety wobec dużych zwałów śniegu, nie mogli trenować na boisku i dlatego oprócz ćwiczeń gimnastycznych, jeździli dużo na nartach.

Pierwszy występ na boisku zakończył się też porażką Kolejarzy w spotkaniu z Górnikiem wałbrzyskim 0:2, przy czym okazało się, że zawodnicy mają wprawdzie niezłą kondycję, lecz z techniką i opanowaniem piłki, jest jeszcze bardzo mizernie.

Obecnie w Warszawie drużyna Kolejarza trenuje trzy razy tygodniowo na boisku Ogniwa. Później przeniesie się do parku międzyszkolnego, gdyż stadion przy ul. Konwiktorskiej jest rozkopany, bowiem przeprowadza się na nim nowy drenaż.

W drużynie nie zajdą specjalne zmiany, lecz mimo to do pierwszych meczów o mistrzostwo Kolejarz nie wystartuje w pełnym składzie, albowiem bramkarz Sosnowski, obrońca Wałęsz i pomocnik Wolsza, poddali się operacji i przebywają na rekonwalescencji. Skład drużyny wyglądać będzie zatem następująco bramkarze: **Klanowski i Rosiak, oraz Tatarkiewicz.** Dwaj pierwsi, to wychowankowie klubu, Tatarkiewicz grał dawniej w stołecznym Ogniwie, reprezentując kilkakrotnie barwy stolicy.

Obrońcy — **Jaźnicki i Sliwa.** Ten ostatni grał dotychczas w krakowskim Włókniarzu i wykazuje dobrą formę, a pod okiem i w rękach trenera Szczepaniaka powinien ją jeszcze polepszyć. Pomocnicy: **Łabędą, Szczawiński i Chomiczuk** winni spełnić pokładane w nich nadzieje. Chomiczuk ma lat 17 i jest wychowankiem Kolejarza.

Najlepiej jest z napastnikami, których Kolejarz posiada jedenastu: **Wesołowski, Szularz, Popiołek, Kobylański, Zelenay, Łącz, Świadek, Fuleeza, Zamysłowski, Zaczkowski i Mysiak.** Świadek to junior Kolejarza, zupełnie dobrze zapowiadający się zawodnik, zaś Zaczkowski to lewoskrzydłowy z Włókniarza Chodaków, grający obecnie w barwach Kolejarza. Misiak — dawny zawodnik warszawskiego Ogniwa, powrócił z Krakowa, gdzie grywał w Ogniwie krakowskim.

Drużynę — jak wspomniano — trenuje Szczepaniak, mający do pomocy instruktorów Giewartowskiego i Ogrodzińskiego, dla drużyn młodszych.

C. W. K. S.

Kierownik piłkarzy CWKS — Walery Kisieliński, jest bardzo zadowolony ze swych zawodników. Nic w tym dziwnego. Pierwsza drużyna to kandydaci na olimpijczyków, a drugi zespół, sprawuje się już na początku sezonu bardzo dobrze.

— Nasz zespół rezerwowy — mówi kier. Kisieliński, był przez cały miesiąc luty na obozie w Jeleniej Górze i gra zupełnie dobrze. Najlepszym tego dowodem był mecz z Górnikiem wałbrzyskim, który pokonaliśmy 7:1. W kilka dni później pokonaliśmy Gwardię z Jeleniej Góry 4:1.

Jednym słowem, kierownik drużyny wojskowych jest nastawiony bardzo optymistycznie (jak zwykle co roku — przyp. red.) i wierzy, iż jego rezerwowy zespół da sobie w zupełności radę w wiosennych rozgrywkach mistrzowskich.

Skład CWKS-u (bez olimpijczyków) przedstawia się następująco: bramkarze **Kłaczek i Rącz.** Ten ostatni to były zawodnik Włókniarza Widzew. Obrońcy — **Polak i Murzyn** (były gracz OWKS Bydgoszcz) oraz **Pawlak.** Pomocnicy — **Hodyra, Zieliński, Łyszczarz i Milczanowski.** Napastnicy: **Pulikowski** (z Górnika Wałbrzych) **Janeczek, Kokot, Górski, Grzybowski, Kajdasz** (dawniej Gwardia Szczecin) i **Olszewski** (reprez. hokeista i piłkarz Stal. Biała). Do tego składu dojdzie jeszcze obrońca **Serafin,** ale dopiero po ukończeniu dyskwalifikacji.

Obecnie treningi CWKS odbywają się trzy razy tygodniowo, tj. we wtorki, środy i czwartki, a zawodnicy mają bardzo dobre warunki treningowe, gdyż boisko jest doprowadzone do doskonałego stanu.

Jeśli chodzi o trenera, to jest nim w dalszym ciągu jeden z najlepszych trenerów Wacek Kuchar, mający do pomocy instruktorów Górskiego i Głowackiego.

— Pierwsze rozgrywki rozpoczynamy z zamiejscowymi drużynami na prowincji, w Kielcach, Częstochowie i Łodzi, dobierając coraz silniejszych i trudniejszych do pokonania przeciwników, tak aby do sezonu mistrzowskiego stanąć przygotowani jak najlepiej — kończy swe informacje kier. drużyny Kisieliński.

K. H.

Ośrodek piłkarski Gwardii zwycięża Włókniarza Łódź 3:0

ŁÓDŹ (tel. wł.). Osiem tysięcy widzów było świadkami zasłużonego zwycięstwa ośrodka szkoleniowego Gwardii nad ligową jedenastką łódzkiego Włókniarza. Goście ustalili wynik spotkania już w pierwszej tercji (grano 3×30 min.), mimo iż w tym okresie gra była całkowicie wyrównana. Częściową winę za utratę trzech bramek ponosi rezerwowy bramkarz Włókniarza — **Styczyński.**

Druga i trzecia tercja upłynęła pod znakiem wyraźnej przewagi gości, a Włókniarz został zepchnięty do defensywy. Mimo to jednak łodzianie mieli dwukrotnie okazję do poprawienia wyniku, jednakże Szymborski i Hogendorf zaprzepaścili niemal stuprocentowe pozycje przez swe kunktatorstwo i brak szybkiej orientacji.

Przełomowym momentem spotkania była 12 minuta gry, kiedy Styczyński źle obliczył wybieg i nie potrafił obronić rzutu wolnego. Wyręczył go w tym obrońca, dotykając piłki ręką. **Rzut karny bity przez Mordarskiego przyniósł gościom prowadzenie.** Dalsze dwie bramki padły w odstępach trzyminutowych. **Drugą zdobył Mordarski głową po centrze Kotaby, a trzecią uzyskał Kotaba.**

Jak już wspomnieliśmy, druga i trzecia tercja upływa pod znakiem szybko i krótko grającej Gwardii, a Włókniarz ogranicza się jedynie do sporadycznych wypadów.

Łodzianie wykazali w spotkaniu tym szereg braków technicznych, a jedynie zademonstrowali dobrą kondycję. Było to jednak za mało, by dotrzymać pola pracującej jak dobrze zmontowana maszyna — drużynie Gwardii.

W drużynie zwycięzców, która wystąpiła w najsilniejszym składzie, dobrze wypadła linia ataku, głównie jej prawa strona.

Zawody prowadził ob. **Marcinkowski** z Łodzi.

DALSZE SPOTKANIA W TURNIEJU KOSZYKÓWKI

Gwardia koło nr 9—Górnik Wieliczka 23:21 (8:10).

OWKS — WSWF 84:18 (35:8).

Ogniwo Kraków—Budowlani Kraków 55:14 (26:9).

Gwardia koło nr 9—WSWF 60:18 (24:4).

Ogniwo Kraków — Górnik Wieliczka 34:23 (11:7).

Unia Kraków—Budowlani 32:21 (17:11).

Mające się odbyć spotkania Gwardii z Unią oraz Gwardii z OWKS-em nie doszły do skutku.

Amerykańscy chuligani hokejowi pobili w Szwecji zawodników, sędziego i widzów

Reprezentacja hokejowa U. S. A., która swymi „występami" w Oslo doprowadziła wszystkie prawie kraje europejskie do żądania wykluczenia Ameryki z turnieju olimpijskiego, wywołała obecnie i w Szwecji nowe skandale. W Oslo udało się Amerykanom za pomocą dolarów załagodzić stanowisko niektórych krajów. W Szwecji jednak policja musiała chronić tych „sportowców" przed samosądem publiczności.

Szwedzi zaprosili Amerykanów po sławnym meczu USA — Kanada 3:3 w Oslo, do rozegrania kilku spotkań towarzyskich. Już przy pierwszym występie Amerykanów publiczność była mocno niezadowolona z brutalnej i niesportowej gry hokeistów USA. Mimo tego mecze rozgrywano dalej. Jednak podczas ostatniego spotkania powtórzyła się historia z Oslo i tylko dzięki interwencji policji szwedzkiej, hokeiści amerykańscy uniknęli „lynchu".

Mianowicie podczas meczu w Sundsvall, jeden z graczy szwedzkich odebrał Amerykaninowi krążek w momencie oddawania strzału. To wystarczyło, by hokeista amerykański rzucił się z pięściami na szwedzkiego zawodnika, a gdy ten zaczął się bronić, reszta drużyny USA pośpieszyła swemu koledze z pomocą i dołączyła się do bijatyki.

Sędzia tego spotkania wykluczył z gry zawodnika amerykańskiego oraz kapitana drużyny. **Decyzja ta spotkała się z natychmiastową reakcją zawodników USA, którzy zaczęli okładać kijami sędziego!** Publiczność zaczęła głośno demonstrować swe oburzenie, na co część Amerykanów zareagowała w ten sposób, **że zaczęła bliżej stojących widzów okładać kijami. Rozpoczęła się ogólna bijatyka.**

Tylko dzięki natychmiastowej interwencji policji, udało się załadować Amerykanów do auta i wywieźć ich z lodowiska, gdyż inaczej nie byliby uszli samosądu „zimnych" Szwedów.

O wypadku tym pisze gazeta szwedzka „Aftontidningen" następująco: **„tak złego wrażenia, jakie zostawili hokeiści USA, nie zostawił nikt jeszcze na naszej ziemi. Nie chcemy podobnych spotkań oglądać. Goście zamorscy pokazali nam zamiast dobrego hokeja, ordynarną bijatykę, boks, wolnoamerykankę i gburowate zachowanie się".**

Jakże inaczej zachowali się hokeiści czechosłowaccy, którzy zwyciężyli dwukrotnie w Szwecji i pokazali grę na najwyższym poziomie oraz prawdziwe sportowe zachowanie się.

Zdjęcia w dzisiejszym numerze: O. Link, CAF i archiwum własne „Piłkarza".

Pływacy Gwardii zwyciężają w mistrzostwach Krakowa

W dwudniowych zawodach walczyli pływacy o mistrzostwo Krakowa. Zawody — zgodnie z przewidywaniami — **stały na dobrym poziomie, czego dowodem jest ustanowienie: 1 rekordu Polski, 4 rekordów Polski młodzików** (po raz pierwszy) **oraz 5 rekordów Krakowa.**

Mistrzostwa Krakowa **zakończyły się zwycięstwem pływaczek i pływaków Gwardii (258 pkt.) przed Ogniwem (252 pkt.), AZS-em (142 pkt.), OWKS-em (135 pkt.), Kolejarzem i Włókniarzem (po 1 punkcie).**

W konkurencjach mężczyzn punktacja przedstawia się następująco: Gwardia 168 pkt., OWKS 135 pkt., Ogniwo 85 pkt., AZS 58 pkt., Kolejarz i Włókniarz po 1 punkcie. — Wśród kobiet zwyciężyły pływaczki Ogniwa (167 pkt.) przed Gwardią (90 pkt.) i AZS (84 pkt.).

Zawody poprzedziło przemówienie przewodniczącego Sekcji Sportu Pływackiego WKKF mgra Chomy, **który nawiązał do zbliżającej się Rocznicy urodzin Prezydenta Bieruta. Święto to pływacy Krakowa uczczą zobowiązaniami zespołowymi i indywidualnymi.**

WYNIKI INDYWIDUALNE PRZEDSTAWIAJĄ SIĘ NASTĘPUJĄCO:

Kobiety:

100 m styl. dowolnym: 1) Szymańska (Ogn.) 1.20,2 min.,

200 m styl. dowolnym: 1) Pstrokońska (Ogn.) 3.06,4 min

400 m styl. dowolnym: 1) Pstrokońska (Ogn.) 6.31,2 min.

100 m styl. klasycznym A: 1) Dobranowska (Ogn.) 1.29,8

200 m styl. klasycznym A: 1) Dobranowska (Ogn.) 3.13,9 min., 2) Kubik (Gw.) 3.17,5 min., 3) Wacikiewicz (AZS) 3.32,8 min.

100 m styl. klasycznym B: 1) Prochaska (AZS) 1.48,2 min., 2) Chorzępa (Ogn.) — 1.57,8 min.

200 m styl. klasycznym B: 1) Prochaska (AZS) 3.59,2 min., 2) Witwicka (Gw.) — 4.05,2 min.

100 m styl. grzbietowym: 1) Korecka (Ogn.) 1.27,6 min., 2) Suska (AZS) 1.41,5 min.

200 m styl. grzbietowym: 1) Suska (AZS) 3.44,2 min., 3) Mamro (Ogn.) 3.42,5 min.,

4×100 m styl. zmiennym: 1) Ogniwo (Korecka, Dobranowska, Chorzępa, Pstrokońska) 6.22,2 min., 2) Gwardia — 7.18,0 min., 3) AZS 7.19,6

4×100 m styl. dowolnym: 1) Ogniwo (Chorzępa, Pstrokońska, Dobranowska, Szymańska) 5.58,8 min 2) Gwardia 6.28,4 min., 3) AZS 7.49,8

Pływacy 2

Mężczyźni:

100 m styl. dowolnym: 1) Belczyk (Ogn.) 1,05,5 min.,

200 m styl. dowolnym: 1) Cięższ (Gw.) 2,25,2 min. (rekord Krakowa), 2) Krokoszyński (Gw.) 2,29,0 min., 3) Kapusta (AZS) 2,43,6 min. (rekord Polski młodzików).

400 m styl. dowolnym: 1) Gremlowski (OWKS) 5,04,8 min. (rekord Krakowa).

100 m styl. klasycznym: 1) Brzęczek (OWKS) 1,21,8 min. (rekord Krakowa), 2) Korohoda (Ogn.) 1,26,9 min. (rekord Polski młodzików).

100 m styl. klasycznym B: 1) Matoń (AZS) 1,25,4 min., 2) Delicki (Ogn.) 1,25,9 min.,

100 m styl. grzbietowym: 1) Wesołowski (Gw.) 1,19,1 min., 2) Dudek (AZS) 1,20,0

50 m z granatem: 1) Belczyk (Ogn.) 0,30,8 min. (re**kord Polski i Krakowa**),

Mistrz Polski w slalomie



Zwycięzca w slalomie specjalnym, Jan Ciaptak-Gąsienica (CWKS)

Ogniwo zwycięża Włókniarza 5:2 (1:1)

Jedenastka ligowego Ogniwa w swych przygotowaniach do sezonu mistrzowskiego zmierzyła się w dniu wczorajszym ze swym lokalnym rywalem — II-ligowym Włókniarzem, **uzyskując zasłużone zwycięstwo 5:2 (1:1).**

Zawody, jak na początek sezonu stały na dobrym poziomie przyczym obydwie drużyny zademonstrowały niezłą technikę. Kondycyjnie lepszym było Ogniwo, które właśnie w końcowych minutach, gdy Włókniarz opadł na siłach, zdobyło w krótkich odstępach czasu dwie bramki. Pierwsza połowa upłynęła pod znakiem lekkiej przewagi Ogniwa, które w drugiej połowie, zwłaszcza w końcowych momentach, górowało niepodzielnie nad swym przeciwnikiem.

Przygotowując się do rozgrywek ligowych obydwie drużyny potraktowały to spotkanie poważnie, wystawiając swe najlepsze w tej chwili składy. I tak Włókniarz wystąpił w następującym składzie: **Malec, Jodłowski, Lasiewicz, Piekulski (Malec II), Górecki, Szczypczyk, Parpan (Konopelski), Browarski, Nowak, Bożek, Żołubak.**

Ogniwo: **Hymczak (Pajor), Kasprzycki, Mazur, Kolasa, Korzeniak, Pawlikowski, Pawłowski, Kadłuczka, Strojny, Radoń, Majcher (Gołąb).**

Atak Ogniwa, będący w tym dniu najlepszą linią drużyny, raz po raz przechodzi pod bramkę Włókniarza, stwarzając szereg niebezpiecznych pozycji. **Niezwykle groźną jest lewa strona ataku, z Radoniem i szybkim Majchrem.** Oprócz nich bardzo dobrze gra **Strojny,** który uzyskuje w 35-tej minucie prowadzenie.

Wyrównanie pada tuż przed pauzą, w okresie kilkuminutowej przewagi Włókniarza. **Strzelcem wyrównującej bramki jest Bożek.**

Po pauzie **Radoń już w drugiej minucie podwyższa wynik ostrym strzałem z woleja.**

Włókniarz ma dwie doskonałe okazje do wyrównania, jednakże rzut wolny bity przez Góreckiego trafia w poprzeczkę, a Nowak z kilku kroków strzela ponad bramkę.

Od 15-tej min. aż do końca meczu przeważają gospodarze. Strzał Radonia idzie w poprzeczkę, **a w chwilę potem** ten sam zawodnik uzyskuje trzecią bramkę. Włókniarz poprawia nieco wynik, **zdobywając z rzutu karnego drugą bramkę przez Góreckiego.**

W 42-giej minucie **Strojny strzela 4-tą bramkę, dobijając** strzał Gołąba. Ten sam zawodnik **jest autorem piątej bramki, która padła tuż przed końcem spotkania,** po rzucie rożnym, przyznanym przez sędziego Pryka w zamian za rzut karny za rękę Lasiewicza.

Ogniwo miało najlepszych zawodników w tym dniu w **Mazurze, Korzeniaku, Kolasie, Strojnym oraz Radoniu.** W drużynie Włókniarza wyróżnili się bramkarz **Malec, Górecki i Żołubak.**

Widów ponad 3 tys. (td)

Kadra CWKS — Budowlani Gdańsk 8:1 (3:1)

GDAŃSK. Kadra piłkarska CWKS w drugim meczu, rozegranym na Wybrzeżu pokonała w obecności 13 tys. widzów beniaminka ligi Budowlanych Gdańsk 8:1 (3:1).

Kadrowicze zademonstrowali wspaniałą grę, doskonałą kondycję fizyczną, a ich napad grał szybko i skutecznie.

Bramki dla kadrowiczów zdobyli: **Glajcar i Jankowski po 2, Durniok i Sąsiadek po 1,** a dwie były samobójcze i padły w okresie zupełnej przewagi wojskowych.

Strzelcem honorowej bramki dla Budowlanych był **Gwoździk.** Sędziował Przybysz z Bydgoszczy.

Ośrodek piłk. Unia Chorzów — Górnik Wałbrzych 4:0 (3:0)

Na tle dobrej gry Unii, która przeważała przez cały mecz, ujawniła się słaba forma górników. Bramki dla Unii zdobyli: **Wiśniewski, Cieślik, Krasówka i Alszer.** W Unii najlepszą formacją była pomoc, a w linii napadu wyróżnili się Krasówka i Alszer.

Sędziował Kędzia ze Świebodzic.

OWKS KRAKÓW II — GÓRNIK BYTOM 2:2 (0:2)

OGNIWO BYTOM — GÓRNIK JANÓW 2:2 (0:1)

STAL ŚWIĘTOCHŁOWICE — BUDOWLANI CHORZÓW 2:4 (0:2)

KOLEJARZ LESZNO — GÓRNIK RADZIONKÓW 1:2 (0:2)

GWARDIA SZCZECIN — SPÓJNIA KŁODZKO 2:0 (1:0)

STAL WROCŁAW — KOLEJARZ POZNAŃ 0:6 (0:5)

STAL CZECHOWICE — UNIA CHORZÓW 2:1 (1:0)

Anatol Bułakow — mistrz ringu

W ostatnich latach a zwłaszcza w ostatnich miesiącach, radzieccy pięściarze poprawili wybitnie swoją wysoką formę. Rozgrywający się obecnie w Moskwie turniej państw demokracji ludowej, jest tego najlepszym przykładem, a przedtem — świadczyły o wysokiej formie sportowców ZSRR występy w Szwecji, Finlandii oraz bezpośrednie spotkania z bokserami wielu innych krajów. O jednym spośród czterech akademickich mistrzów świata, ciekawy artykuł przynosi jedno z pism zagranicznych, który przytaczamy poniżej:

Anatol Bułakow rozpoczął swoją karierę pięściarską jako młody 12-letni juniorek, startujący w sekcji bokserskiej Dynamo. Już jako 18-letni zawodnik zdobył on tytuł mistrza ZSRR w wadze muszej i od tego czasu broni on tego tytułu do dnia dzisiejszego.

Trenerem Bułakowa jest jeden z najznakomitszych bokserów starszej generacji, **Wiktor Michajłow.** Im większe postępy robi Bułakow w pięściarstwie, im forma jego i technika polepsza się — tym większe wymagania stawia Michajłow młodemu mistrzowi. Ale Anatol nigdy nie narzeka i niestrudzenie wykonuje polecenia starego i doświadczonego mistrza, gdyż wie o tym dobrze, że tylko przez posłuszne wykonywanie poleceń i ścisłe naśladowanie jego wskazówek, może się czegoś nauczyć.

Bułakow dysponuje nie tylko ciosem, lecz i wspaniałą techniką, przy czym do ciosu wkłada całą siłę ciężaru swego ciała. Po prostu — **akcentuje cios,** jak to zwykle mówi się u bokserów. W ringu nigdy nie traci głowy, przez co jego taktyka jest wielostronna. Gdy Bułakow walczy, cała widownia wie, że Anatol zademonstruje całą serię różnych ciosów. Walczy on bowiem nie tylko w zwarciu, lecz potrafi walczyć z półdystansu i w dystansie, walczy ofensywnie i punktuje z defensywy, słowem — rozwija wszystkie swe umiejętności na ringu, zadziwiając kondycją, jakiej nie posiadają inni.

Tytuł akademickiego mistrza świata zdobył Anatol Bułakow w roku 1949 w Budapeszcie, gdzie trzy razy opuszczał ring jako zwycięzca, walcząc z niezwykle trudnymi do pokonania przeciwnikami. Forma jego była jednak tak doskonała, że **prócz złotego medalu, uzyskał on ponadto specjalną nagrodę za wybitną technikę, jaką zademonstrował na ringu.**

W boksie europejskim nazwisko Fina Hamalainena jest dobrze znane. Bokser ten walczył jako reprezentant Europy przeciwko Ameryce, gdzie zdobył tzw. „złotą rękawicę". Pamiętamy to wszyscy.

Ale pamiętamy również i to, że w międzynarodowym turnieju bokserskim w Warszawie Hamalainen spotkał się z Bułakowem. Fin nie przypuszczał, iż może spotkać w swej wadze godnego siebie przeciwnika w Europie. Tymczasem **Bułakow przez wszystkie trzy rundy zasypywał Hamalainena tak precyzyjnie zadawanymi ciosami, że nie tylko sędziowie, ale i sam Hamalainen musiał uznać wyższość Bułakowa, który wygrał to spotkanie bezapelacyjnie.**

Bułakow walczył również w Sztokholmie w reprezentacji ZSRR przeciwko Burgstroemowi, który nie potrafił dotrzymać mu pola i poddał się w trzeciej rundzie. W następnym dniu już Bułakow nie mógł startować, gdyż przeciwnik... nie chciał stanąć do walki, bojąc się porażki. Prasa szwedzka pisała wówczas:

„Bułakow i Soczikas oczarowali widzów, a roznieśli swych przeciwników. Są to najlepsi bokserzy świata!"

Bułakow ma już ponad 100 rozegranych walk i tylko dwukrotnie musiał on skapitulować, a było to w początkach jego kariery. **41 jego przeciwników zostało pokonanych przez k. o. przy czym 20 z nich — w pierwszej rundzie, 18 — w drugiej, a 3 — w trzeciej.**

Dotychczas walczył Bułakow dziewięć razy w reprezentacji ZSRR i dziewięć razy ogłaszali sędziowie Bułakowa zwycięzcą.

Kariera tego świetnego boksera nie kończy się na tym. Odniesie on z pewnością jeszcze wiele zwycięstw, których źródła leżą w jego pilnym treningu, zdyscyplinowaniu, posłuszeństwie i chęci przysłużenia się swej wielkiej ojczyźnie.

W. S.

Historia jednej choroby

Już miesiąc „leje" bez przerwy, jakby kto wodę lał z konewki. Jak dotąd kosztowało mnie to „tanio" nowy płaszcz przeciwdeszczowy i naprawę butów. Jestem lekarką i mimo swej długoletniej praktyki wypadek, o którym chcę opowiedzieć, zdarzył mi się po raz pierwszy.

Zaczęło się od mego Igora. Igor to mój syn. Już na wiosnę zaczął okazywać pierwsze symptomy tej choroby. A zawinił tu nasz sąsiad, pułkownik artylerii. Dla artylerii jednak mój Igorek nie okazywał specjalnego zainteresowania. Poszło o co innego.

Otóż pułkownik wziął Igorka na mecz piłki nożnej. Sam był wielkim zwolennikiem drużyny CDSA, podczas gdy Igorek właśnie co zapłonął wielką miłością do Spartaka.

Jeśli o mnie chodzi, to tego nie rozumiem. Czy to takie ważne, komu uda się kopnąć piłkę tak — by wpadła do bramki? Gdyby jeszcze w Spartaku grali jacyś moi krewni lub bliscy, to byłoby moim obowiązkiem życzyć im jak najlepiej.

Nie lubię piłki nożnej. Troszeczkę, mówiąc grzecznie — nieelegancka zabawa. Gra się nogami, a widzowie wstają, wykrzykują, niezbyt czasem, delikatne słowa. O wiele chętniej chodzę na koncerty. Wyobraźmy sobie, coby to było, gdyby skrzypek zamiast H zagrał C, a widownia, biorąc wzór z tych, co interesują się piłką, zaczęła pokrzykiwać: „Z boiska".

Przechodząc jednak do faktów. Otóż wypadek był całkiem nieprzyjemny. Sąsiad pułkownik wyjechał służbowo na dłuższy okres czasu. Co miałam robić z Igorem. Jego gorączka stała się chroniczna. Po nocach słyszałam, cała przejęta strachem o niego, jak bez przerwy mruczał coś o bramkarzach, o golach.

Jak tylko gra Spartak, trudno utrzymać go w domu. Samego jednak nie chcę go puszczać. Jest przecież taki mały — mogło by mu się coś przydarzyć.

Słowem, na skutek tej wielkiej o niego troski, byłam zmuszona pójść z nim na jedno spotkanie. Do czego to nie jest zdolna kochająca matka! Siedziałam na trybunie i nudziłam się serdecznie. Nie znajdowałam niczego interesującego w tym — co działo się na boisku. Biegało tam 22 młodzików, kopiących piłkę, gdy ta czasami znalazła się w pobliżu ich buta. Ale Igorowi widać ta choroba weszła już dobrze w krew. Zna on wszystkich graczy po nazwisku, a chyba także i ich „przezwiska". Stale bowiem cienkim swoim głosem wykrzykiwał: „Strzelaj..! Do tego... no rusz się. Dobrze... Jedziemy. Jeee... a to dziady. Sędzia — gwizdać!"

Kiedy tak poszłam z Igorem na dziesiąte z rzędu zawody, boisko znałam już doskonale. Znałam także już niektórych graczy.

Chociaż ci Dynamowcy niczym się specjalnie nie różnią od innych, to jednak są jak gdyby jakąś specjalną drużyną. Jakoś tak trochę inaczej wyglądają. Taki środkowy pomocnik na przykład. — Ten to na pewno nie pozwoli się ograć.

Stąd też wynikły spory między Igorem a mną. On tylko Spartak. Przecież tam gra Dementjew i Sokołow. Prawda, że i gdzie indziej są dobrzy piłkarze, przyznawał — taki Chomicz czy Bieskow, ale Spartak jest najlepszy.

Nie mogłam się na to zgodzić. Zaczęli grać. Byłoby wstydem, gdybym w krytycznych momentach nie dopingowała swych wybranych — głosem. Wykrzykiwałam też: „Trzymaj. Na lewo... No szybciej, bo ci odbierze".

Słowem w potokach wody padającego deszczu wpadłam w sieci piłki. Zaczęłam się gorączkować za Dynamo.

Igorek jednak ostatnio zmienił zainteresowania. Zaczął chodzić na ryby. Stale teraz mówi o tym, czy biorą i... że na muszkę. Nic z tego nie rozumiem. A na mecze piłkarskie jestem zmuszona chodzić sama. Wczoraj był wspaniały mecz. Strasznie zachrypłam. Nie od deszczu, chodzę przecież na trybunę, a tam nie pada. Od krzyku po prostu. To oznaczałoby, że choroba moja jest już nieuleczalna.

Ze świata

Rozegrany w ub. tygodniu w Lozannie mecz hokejowy Kanada — Szwajcaria przyniósł zwycięstwo Kanadzie 5:3.

*

Rozegrane ostatnio mistrzostwa narciarskie krajów europejskich przyniosły wielkie niespodzianki. We Włoszech mistrz olimpijski Zeno Colo uplasował się w slalomie na 2 miejscu. Zwyciężył Carlo Gartner. Również zdobywczyni bronzowego medalu Giuliana Minuzzo zajęła w zjeździe i slalomie drugie miejsce pozwalając się wyprzedzić Celinie Seghi.

We Francji były mistrz olimpijski w zjeździe Henri Oreiller zajął dopiero 8 miejsce. Zwyciężył paryżanin Yves Mussat.

*

Szósta runda spotkań piłkarskich o puchar Anglii przeszła na ogół bez niespodzianek. Arsenal wygrał z Luton Town 3:2, obrońca pucharu Newcastle United pokonał Portsmouth 4:2, Chelsea wygrała z Sheffield United 1:0, a tylko Burnley poniósł porażkę w spotkaniu z drugoligowym Blackburn Rovers 1:3.

*

Pierwszy rekord świata w tym roku ustanowiła 20-letnia biegaczka australijska Marjorie Jackson na dystansie 100 yardów wspaniałym czasem 10,4 sek. Poprawiła ona w ten sposób swój własny rekord o 3 dziesiąte sekundy. Jackson uważana jest obecnie za faworytkę Igrzysk olimpijskich w sprintach.

DANIA KRAJEM „PRZELOTOWYM"

Duńskie Związki sportowe zwróciły się do Indii, Egiptu, Chin, Japonii, Portugalii, Nowej Zelandii i Filipin z zaproszeniem, by ich reprezentacje olimpijskie w drodze do Helsinek na letnią Olimpiadę zatrzymały się na kilka tygodni w Kopenhadze gdzie mogły by przyzwyczaić się do północnego klimatu. W zamian za to proponują Duńczycy wymienionym krajom rozegranie kilku spotkań z reprezentacją olimpijską Danii.

Wydawałoby się, że Danii chodzi przede wszystkim o zaaklimatyzowanie się południowców i że jej „gościna" wynika z pobudek czysto sportowych. A tymczasem ten „marshallowski" kraj, zarażony już amerykańskim „bussinesem" — pragnie zarobić jak najwięcej forsy korzystając z pobytu egzotycznych sportowców oferując im „kilka spotkań reprezentacyjnych". A no, forsa to grunt!

Pogwarki starego kibica

— O, co za rzadki gość — zawołałem na widok wchodzącego do redakcji starego kibica, Stasia Krzykalskiego — co się z panem działo przez tyle miesięcy?...

— Zapadłem w „sen zimowy", jak nasi piłkarze — odparł z uśmiechem kibic. Śnieg, mróz, zimno; — to wcale nie jest klimat odpowiedni dla kibica, oczekującego z utęsknieniem wiosny i pierwszych ligowych spotkań.

— No, nie wiadomo jeszcze, jak to będzie z tymi ligowymi spotkaniami. Podobno dopiero w jesieni drużyny ekstraklasy mają walczyć o mistrzostwo i o spadek, a teraz to ma być tylko mniej ważna „kopanka".

— Otóż to... — westchnął pan Staś — każą czekać kibicom do jesieni. A przecież w Czechosłowacji i na Węgrzech grają już od kilku tygodni. I to o mistrzostwo.

— Ale sam pan wie, że tam nie ma ośrodków olimpijskich, a u nas samą „śmietankę" zebrano z klubów i stworzono ośrodki...

— ...które miały grać co dwa tygodnie z zagranicznymi przeciwnikami, a na razie jeżdżą po prowincji i grają z kim popadnie. Nie, panie redaktorze. Coś tu nie klapuje. Przecież i Węgrzy i Rumuni i Czechosłowacy przygotowują się do olimpiady, a mimo to rozgrywki ligowe idą tam pełną parą.

I jeszcze panu coś powiem: nasze ośrodki długo jeszcze poczekają, zanim któraś z zagranicznych drużyn dysponować będzie wolnym od rozgrywek ligowych terminem, by przyjechać do Polski na dwa tygodnie.

— Nie trzeba patrzeć tak pesymistycznie, panie Stasiu. Zobaczy pan, że już w najbliższych tygodniach zawita do nas jakiś zagraniczny zespół.

— Tak, by rozegrać trzy spotkania i pojechać z powrotem. A piłkarze z ośrodków dalej będą się nudzić i patrzeć, jak ich koledzy klubowi, którym nie dane było wejść w skład kadry piłkarskiej, rozgrywają sobie co tydzień jakieś spotkanie.

— No więc, jakie jest zdaniem pana wyjście z sytuacji?

— Proste. Niech ruszy i to możliwie jak najszybciej liga, przy czym w rozgrywkach wzięliby również udział „kadrowicze". Oczywiście, że treningi odbywaliby przez cały tydzień wspólnie, nadal tworzyliby ośrodki szkoleniowe, nadal korzystaliby ze wszystkich przywilejów i uprawnień, a tylko na niedzielę graliby w swych barwach w meczach ligowych. Z chwilą, gdyby do nas zawitała jakaś zagraniczna drużyna, dany ośrodek, powiedzmy CWKS-u, grałby z nią jedno spotkanie, a pozostali piłkarze ośrodków, o ile ich zespół w danym dniu nie rozgrywałby żadnego meczu ligowego, mogliby przypatrywać się grze zagranicznych gości, z którymi potem zmierzą się. Jak się panu podoba mój projekt?...

— No, wie pan, jest on trochę powiedziałbym rewelacyjny i nie wiem, czy nasze władze poszłyby na tę koncepcję.

— A więc zdaniem pana, lepiej, żeby nasi „olimpijczycy" grali co tydzień między sobą lub z drugoligowymi zespołami?

— Też nie. Powiem panu, że projekt, który mi pan przedstawił zaciekawia mnie. Wartoby się nad nim zastanowić. Dobrze byłoby wysłuchać opinii kierownictwa, ośrodków, graczy, działaczy, kibiców...

— O tych niech się pan nie boi. Napewno zgodzą się ze mną. Każdy chętniej pójdzie na mecz, na którym jego drużyna wystąpi w pełnym składzie, niż na zawody rezerwowych, młodych chłopców. A i sami „olimpijczycy" wolą grać i podobnie jak ich koledzy z CSR czy Węgier szlifować formę w twardych walkach ligowych, niż przypatrywać się meczom z trybuny.

— Jeszcze jedno: przemęczenie...

Pan Staś machnął ręką.

— Jakie przemęczenie? Że tam raz na miesiąc zawodnik zamiast czterech spotkań, rozegra jeszcze dwa dodatkowe, to mu się nic nie stanie. Zresztą niech pan sobie przypomni, jak było w poprzednich latach, kiedy „kadra narodowa" przygotowywała się do jakiegoś meczu międzynarodowego czy międzypaństwowego. Gracze trenowali i grali razem. Jeszcze częsty trening i częste spotkania żadnemu dobremu piłkarzowi nie zaszkodziły. Zapytaj się pan naszego nowego trenera Kiraly'ego, który obecnie rozpoczynie racjonalny trening naszych drużyn I i II ligi: on panu powie, co sądzi na ten temat...

— No, dobrze panie Stasiu. Chciałbym, żeby nasze władze sportowe zaakceptowały pański projekt. Jak pan myśli — zrobią to?...

Stary kibic wzruszył ramionami.

— Niech się pan sam ich o to spyta... — odparł dyplomatycznie, żegnając się ze mną.

(Idles)

Lekkoatleci ZSRR w Warszawie



Radzieccy lekkoatleci w przejeździe do Paryża na tradycyjny bieg redakcji L'Humanite, trenowali w Warszawie na hali. — Na zdjęciu rekordzista świata na 30 km Moskaczenko (na lewo) oraz zasłużony mistrz sportu Jewsiejew, w czasie treningu.

Zdobywamy SPO



Około 800 zawodników brało udział w masowych zawodach pływackich o odznakę SPO. Na zdjęciu pracownik działu remontowego FSO, Władysław Dobecki kończy bieg przy aplauzie swych kolegów

Moskwa buduje nowe obiekty sportowe

Moskwa dzisiejsza to miasto wielkich budów, ogromnych budynków mieszkalnych i wspaniałych zieleńców. Powstają nowe ulice, parki, szpitale, szkoły i obiekty sportowe. Rokrocznie stawia się tu dla tysięcy miłośników sportu nowe urządzenia sportowe, przebudowuje i naprawia stare stadiony, hale i boiska sportowe. W ub. roku wybudowano nowy **tor kolarski, dwie hale sportowe** klubu „Strojitiel", **9 kortów tenisowych** i dwa nowe **boiska do siatkówki i koszykówki.** To wszystko jest jednak tylko częścią wielkich prac.

Na 1 maja staną koło drogi łączącej nadbrzeże Jauzy z wałem szpitalnym ogromne słupy ozdobione kamiennymi głowicami. Stanowić one będą ogrodzenie nowego **stadionu „Metalurg"** budowanego przez koło sportowe „Sierp i Młot". Tam, gdzie dawniej była pustka, dziś zieleni się już boisko piłkarskie. Zawałowano dookoła boiska bieżnię lekkoatletyczną i postawiono ogromny nasyp pod betonowe trybuny, które pomieszczą 8 tys. ludzi. Budujący się stadion zmieni okolicę do niepoznania. Stanie obok niego wielki hotel, założone będą kwietniki, wybuduje się boiska siatkówki i koszykówki oraz szatnie i budynki administracyjne.

Stadion zrzeszenia „Lokomotywa" zmieni się w roku bieżącym również do niepoznania. Wnętrze stadionu zostało już poszerzone i obecnie stawiane są trybuny dla 3.200 ludzi. Koło warszawskiego dworca, naprzeciwko fabryki Kalinin buduje się w pięknej kotlinie **stadion „Czerwona chorągiew".** W roku ub. postawiono trybuny dla 5 tys. widzów, boiska do siatkówki i koszykówki, a obecnie buduje się szatnie i ogromny pawilon.

Z dnia na dzień zwiększa się rozmach i tempo budowy nowej Moskwy. Niewiele czasu upłynie a mieszkańcy stolicy pierwszego w świecie socjalistycznego państwa podziwiać będą nowe wspaniałe budowle sportowe. Dla sportowców instytutu energetycznego **buduje się kryty basen,** na Leninowych górach powstaje nowa **skocznia narciarska,** na którą śnieg dostarczany będzie w sposób zmechanizowany. Projektowana jest budowa nowego **toru kolarskiego** w Izmajłowskim parku z trybunami dla 5 tys. widzów, wielkiego basenu pływackiego przy ulicy Metrostrojewskiej i wiele innych.

Zgodnie z wielkim planem Stalina przebudowy Moskwy, poświęca się wiele uwagi budowie obiektów sportowych. — Opracowywany jest obecnie projekt **nowego stadionu „Torpedo",** który mieścić się będzie koło domu kultury słynnej fabryki samochodów osobowych „Pabieda". Założeniem nowych projektów jest ich zharmonizowanie z architekturą i planowaniem nowej Moskwy.

REDAGUJE KOLEGIUM
Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „PRASA".
Adres Redakcji: Kraków, Wielopole 1/IV p. — tel. 543-58.
Adres Administracji: — Delegatura RSW „Prasa". Kraków, Wiślna 2, III p. tel. 556-62, 588-41, 246-86
Biuro Ogłoszeń i Reklam: Kraków, Rynek Główny 46 — I p. — tel.: 221-83.
Krakowska Drukarnia Prasowe, — Przedsiębiorstwo Państwowe, Kraków, Wielopole 1, tel. 542-52.
M—3—14218